



Autokar dla piłkarzy Amica Wronki

Pod koniec lat 90. otrzymałem zlecenie zaprojektowania i pomalowania nowego autokaru marki Mercedes Cezar Autosan A404T. Autobus należał do firmy Amica, wiodącego producenta sprzętu gospodarstwa domowego. Firma była jednocześnie właścicielem drużyny piłkarskiej Amica Wronki (później KKS Lech Poznań), a autokar miał służyć głównie do przewożenia sportowców. Klient oczekiwał ciekawych pomysłów łączących produkty firmy z działalnością sportową klubu piłkarskiego. Pierwszy raz malowałem pojazd o tak dużej wartości, dreszczyku emocji dodawał fakt, iż był to dopiero dziesiąty egzemplarz takiego autokaru sprzedanego w Polsce. Materiały do utworzenia projektu otrzymałem z poznańskiej Agencji Reklamowej Radia Merkury, która wtedy obsługiwała Amicę. Klient wymagał dodatkowych ubezpieczeń pracowni na czas wykonywania zlecenia, które miało trwać około sześciu tygodni. W tamtych czasach nie było ploterów drukujących a airbrush był jedyną, dostępną techniką plastyczną umożliwiającą opracowanie graficzne tak dużych powierzchni (fot. 1).

PROJEKT

Od klienta otrzymałem mnóstwo zdjęć przedstawiających kuchenki, lodówki, a także piłkarzy w akcji. Przystąpiłem do projektowania. Głównym zamysłem było rozdzielenie produktów na dwie strony pojazdu: zimną z lodówkami i gorącą z kuchenkami. Ten podział narzucił kolorystykę całości autokaru. Na każdej stronie starałem się połączyć motyw sportowy ze sprzętem kuchennym. Elementem spajającym kompozycję były znaki graficzne - logotypy firmowe i piłkarskie. W ten sposób powstał „ciepło - zimny” projekt, gdzie po jego jednej stronie dominował gorący zachód słońca, a po drugiej lodowaty, arktyczny krajobraz. Żywy spotykały się z przodu pojazdu, gdzie łączył je napis Amica oraz z tyłu autokaru, w napiętej po „golu” siatce bramki. Można powiedzieć, że piłka stanowiła kulminację kompozycji (fot. 2, 3).



PRACOWNIA

W trakcie długiego okresu projektowania, spotkań i konsultacji gromadziłem niezbędne materiały i przygotowywałem pracownię do przyjęcia autokaru. Po zatwierdzeniu ostatecznej wersji projektu, prace wystartowały. Pomieszczenie w którym realizowałem zlecenie spełniało podstawowe wymogi dotyczące oświetlenia, wentylacji i temperatury, a nie było to łatwe w latach dziewięćdziesiątych. Autokar ustawiłem na środku pracowni tak, aby uzyskać jak największą odległość od burt. To „odejście” było niezbędne do wyświetlenia rzutnikiem i odrysowania nocą elementów projektu (fot. 4).

KAROSERIA

Do pomocy przy pracach wstępnych miałem dwie osoby. Rozpocząłem od zamaskowania niemalowanych części pojazdu; dachu, okien, uszczelek, reflektorów, klamek, kół. Pozostałą powierzchnię dokładnie zmatowiliśmy i oczyściliśmy. Autobus był gotowy do nanoszenia pierwszych rysunków. W tym samym czasie przygotowałem na celuloidach miniaturowe rysunki przeznaczone do wyświetlenia rzutnikiem. W tamtych czasach dużą pomocą były maszyny ksero, umożliwiające druk na przezroczystym celuloidzie oraz ich niezastąpiona funkcja pomniejszania i skalowania odbitki (fot. 5).



RYSUNKI I SZABLONY

Nadszedł kluczowy moment nanoszenia głównych elementów projektu. Prace te wykonywałem w nocy. Posługując się rzutnikiem i miękkim ołówkiem, delikatnie nanosiłem wyświetlane krawędzie obrazu. Na autobusie pojawiały się powoli i w proporcjach elementy całego projektu. Następnego dnia dokonałem korekt rysunku dodając lub usuwając zbędne linie. W ten sposób przeniósłem siatkę graficzną i mógł rozpocząć się proces maskowania. Metodę skalowania projektu stosowałem z powodzeniem na dużo większych formatach, gdy pracowałem w malarni Teatru Wielkiego w Poznaniu (fot. 6).

PRACE MALARSKIE

Powstał plan działania. Z uwagi na czas schnięcia lakierów samochodowych bardzo ważna była kolejność malowania poszczególnych części kompozycji. Mniejsze płaszczyzny można szybciej wysuszyć i dzięki temu nakładać kolejne elementy maskujące. Dlatego prace rozpocząłem od malowania logotypów, piłki, czapek kibiców. Podążałem w kierunku coraz większych elementów. Aby usprawnić prace malarskie, jednocześnie malowałem elementy w tym samym kolorze. Na przykład niebieskie ścianki lodówek były malowane równocześnie ze strojem piłkarza, natomiast czerwone czapki kibiców z logotypem Amica. Najtrudniejszym fragmentem projektu była scena przedstawiająca kibiców i piłkarzy przez siatkę bramki. Siatka musiała być pomalowana w barwy klubowe, co oznaczało specjalne zamaskowanie całego obrazu. W tym wypadku odkryta do pomalowania pozostała tylko siatka bramki. Podobne, lecz mniej pracochłonne, było malowanie innych obiektów. Tutaj również pomalowane elementy trzeba było maskować wielokrotnie. Sporym utrudnieniem było malowanie obiektów, które przypadły na różnego rodzaju kratki wentylacyjne. Chcąc uzyskać efektowny pro-



jekt, nie dało się tego uniknąć. Namalowałem wszystkie części projektu oprócz największej, czyli tła. Zamaskowaliśmy wszystko, co powstało wcześniej. Odkryta została tylko biel karoserii. Przygotowałem zimną i ciepłą paletę kolorów. Pomalowanie każdej ze stron tła autobusu zajęło trzy dni pracy. Zachód słońca i pejzaż arktyczny były malowane z wolnej ręki, bez użycia szablonów. Stosowałem metodę warstwową, od barw jasnych do ciemnych (fot. 7).



Gdy oba tła zostały wykonane w połowie, rozpocząłem zespalanie elementów w całość. Następnie zdjęłem wszystkie materiały maskujące i dalsze malowanie tła odbywało się już z uwzględnieniem kolorystyki końcowej. Na przykład murawy boiska, trybun, kibiców lub sprzętów. W ten sposób mogłem uzyskać dynamikę kolorystyczną na całości karoserii autobusu. Kontrasty, światła i cienie rozkładały się równomiernie (fot. 8, 9).

Minęło sześć tygodni artystycznej pracy. Zaprosiłem klienta, aby dokonał odbioru pracy przed pokryciem jej lakierem bezbarwnym. Praca została entuzjastycznie przyjęta i bardzo wysoko oceniona. Otrzymałem zlecenia na kolejne autokary. Po zatwierdzeniu prac artystycznych, pojazd został pokryty kilkoma warstwami lakieru bez-



barwnego i został przekazany klientowi. Od ponad dwudziestu lat praca ta jest ozdobą firmy Amica (fot. 10, 11).

Andrzej Karpiński
www.airbrush.com.pl

